

List Przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekrowanego 02.02.2026 r.

Uczniowie-misjonarze

Drodzy Bracia i Siostry wezwani przez Chrystusa do świętości,

Święto Ofiarowania Pańskiego to dzień, w którym poprzez wiarę – wraz z Maryją i Józefem, starcem Symeonem i prorokinią Anną – uczestniczymy w tajemnicy *Ofiarowania Pana Jezusa w Świątyni*. Maryja z Józefem, przynosząc do Świątyni Jerozolimskiej Dziecię Jezus, nie tylko literalnie wypełniają Prawo Boże, ale pragną odpowiedzieć miłością na miłość Bożą. To właśnie jest sens *Ofiarowania*. Podobnie czynią Symeon i Anna, którzy wypełniają Prawo Boże poprzez ufne i wierne oczekiwanie na spełnienie się Bożej obietnicy.

Maryja z Józefem – pierwsi uczniowie-misjonarze

Bycie uczniem to powołanie i zadanie wymagające, zwłaszcza dzisiaj, gdy wielu – jak się wydaje – chciałoby być nauczycielami. A tymczasem, by być nauczycielem trzeba stawać się najpierw uczniem. Uczeń to ten, kto nieustannie otwarty jest na *słuchanie, zachowywanie i rozważanie*, tego czego się uczy (por. Łk 2,19). W jego życie wpisana jest postawa słuchania i wprowadzania w życie słów nauczyciela. Uczeń, zdobywając wiedzę także przez umiejętność krytycznego myślenia i zadawanie pytań (por. Łk 1,26-38), wzrasta w mądrości i rozwija się ku pełni człowieczeństwa, zarówno w wymiarze intelektualnym, jak i duchowym. Prawdziwym uczniem stajemy się przez całe życie. Pokazuje nam to święty Józef, który w największych rozterkach serca, rozeznaje i jest posłuszny Bożemu słowu. Pokazuje nam to Maryja, o której papież Franciszek powiedział, że jest pierwszą *Uczennicą* swojego Syna. Jezus, powierzając z Krzyża Matce swego umiłowanego *Ucznia*, rozszerza Jej Boże Macierzyństwo na cały Kościół (zob. Audiencja Generalna, 24.III.2021r.) i jako swoją wierną *Uczennicę* czyni *pierwszą Misjonarką Bożej Miłości*.

W scenie *Ofiarowania* Pana Jezusa w Świątyni jesteśmy świadkami spotkania Bożych uczniów. Uczniów, dla których nie wszystko od razu jest jasne, ale którzy wiedzą, *Kto jest ich Nauczycielem* i *Kto* ich posyła. Kontemplując to wydarzenie odkrywamy, że zarówno Maryja i Józef, jak Symeon i Anna, poprzez słuchanie i wypełnianie słowa Bożego, kroczą drogą uczniów – misjonarzy.

Józef i Maryja, przynosząc Jezusa do Świątyni z pewnością nie przypuszczali, że staną się uczniami swojego Syna. Wiele wydarzeń ich zaskakiwało i *dziwili się temu, co mówiono o Jezusie* (por. Łk 2,33). Dlatego Maryja *zachowywała wiernie wszystkie te wspomnienia w swoim sercu* (por. Łk 2,51). Józef, Jej oblubieniec był nie tylko biernym uczestnikiem wydarzeń, ale jako prawny opiekun Jezusa służył rodzinie, wypełniając to, co *anioł mu polecił: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus* (Mt 1,20-21).

Jak dziś być uczniem-misjonarzem?

W pierwszym czytaniu liturgii słowa słyszymy prorocstwo z Księgi Malachiasza: *Oto Ja wysłę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej Świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie* (Ml 3,1). Słowa te przypominają nam, że Bóg nigdy nie zostawia człowieka samemu sobie i daje znaki swej obecności. Od nas jednak zależy, czy jesteśmy w stanie otworzyć się na Jego słowo i z ufnością oczekiwać jego spełnienia. W dzisiejszej Ewangelii usłyszeliśmy, że jedynie dwie osoby rozpoznały w *małym Dziecięciu* Mesjasza. Symeon i Anna przyszli do Świątyni za natchnieniem Ducha Świętego, a więc ich serca były wrażliwe na Jego poruszenia. Owa wrażliwość była owocem ich wytrwałego czuwania i wierności w słuchaniu słowa Bożego.

Ten Pan Jezus, który jako *Dziecię* został przyniesiony do Świątyni jest dzisiaj dla nas obecny w Kościele: w Eucharystii, w słowie Bożym, we wspólnocie wiary i w ubogich tego świata. *JEST* i czeka, by obdarować nas swoją Miłością. Czy w codziennym zabieganiu słyszymy Jego wołanie? Czy trwamy wiernie przy Jego słowie i adorujemy w Eucharystii? Czy rozpoznamy Go, gdy przyjdzie u kresu naszych dni?

Czytać znaki czasu

W świecie, który coraz częściej wyrzuca Boga ze swoich granic, potrzeba wielkiej czujności i wrażliwości duchowej, by odczytywać znaki czasu i dawać na nie odpowiedź w świetle Bożego słowa. Potrzeba nam przewodników na drodze wiary, którzy będą wskazywali na Boga i ślady Jego obecności w codzienności naszego życia. Potrzebujemy dziś autentycznych świadków spełniania się Bożych obietnic, którzy swoim życiem pomogą nam na nowo odkryć piękno wspólnoty Kościoła, wiary, sakramentów i słowa Bożego. Jedynie tacy świadkowie Chrystusa są w stanie przemienić współczesny świat.

Konsekrowani uczniami-misjonarzami

Dzisiejsze *Święto* obchodzone jest w Kościele jako Światowy Dzień Życia Konsekrowanego i przypomina nam o tych, którzy odpowiadając na zaproszenie Chrystusa, pragną naśladować Jego styl życia, poprzez życie ewangelicznymi radami: *czystości, ubóstwa i posłuszeństwa*. Osoby konsekrowane podejmują swoją drogę powołania nie tylko we wspólnotach zakonnych, ale także w instytucjach świeckich oraz jako dziewice i wdowy czy pustelnice i pustelnicy. Nie zawsze spotykamy ich ubranych w habity zakonne, mówiące o przynależności do danego zakonu czy zgromadzenia. Są oni często pośród nas, niczym nie różniąc się w zewnętrznym wyglądzie, wykonując zwyczajne, codzienne posługi. Nie brak wśród nich lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli, wykładowców, pracowników dydaktycznych i naukowych oraz zwykłych pracowników w różnych miejscach pracy. Wiele siostr i braci oddaje się pracy na rzecz emigrantów, ubogich, chorych, cierpiących i będących na obrzeżach życia społecznego. Wielu z nich pracuje na misjach w różnych regionach świata.

Wszyscy oni, będąc uczniami Jezusa, towarzyszą nam w życiu codziennym, budują z nami piękne relacje, towarzyszą w formacji serca i realizacji misji głoszenia *Dobrej Nowiny*. Razem z nami tworzą synodalną rzeczywistość Kościoła, uczestnicząc we wspólnej drodze wiary. Pokazują nam swoim życiem, że każdy człowiek jest umiłowany

dzieckiem Boga, że każdy jest ważny, jedyny i неповtarzalny. Tworząc z nami wspólnotę wiary, dają nam poczucie bezpieczeństwa, zwłaszcza tam, gdzie są podziały i trudności; tam, gdzie rozlega się wołanie o miłość.

Nasi konsekrowani bracia i siostry pełnią rolę tych, którzy przygotowują drogę Panu. Są wezwani, by uczyć nas wiernego trwania na modlitwie i odnajdywania Jezusa w świątyni swojego serca. Swoją żywotnością i świadectwem życia, w którym Chrystus jest centrum i Panem, mogą przyczynić się do „przebudzenia świata”, o czym podczas niedawnego Jubileuszu Życia Konsekrowanego mówił Ojciec święty Leon XIV (przemówienie z 10.X.2025 r.). Osoby konsekrowane przypominają nam, że tylko Chrystus może na nowo nadać sens naszemu życiu, jak to się stało w przypadku Symeona i Anny. Doświadczywszy Jego miłości i my możemy stać się uczniami-misjonarzami: *wysławiać Boga i mówić o Nim wszystkim, którzy wyczekują obietnicy Jego przyjścia* (por. Łk 2,38).

Dziękczynienie

Dziękujemy dziś wszystkim konsekrowanym za dar ich obecności. Jak mawiał papież Franciszek – *konsekrowani są sercem Kościoła, a od serca zależy kondycja całego organizmu*. Dziękujemy także Wam drodzy wierni, którzy otaczacie swoją modlitwą i ofiarą materialną osoby życia konsekrowanego. Życzymy wszystkim konsekrowanym odwagi na drodze radykalizmu ewangelicznego, bo tylko on jest najbardziej wiarygodnym świadectwem bycia z Jezusem i dla Jezusa. W myśl Ojca świętego Leona XIV modlimy się, by konsekrowani byli proroczym znakiem, który wytycza *świetlistą ścieżkę w planie Bożym dla ludzkości, zwłaszcza tym, którzy szukają nadziei i pokoju* (zob. j.w.). Modlimy się także o łaskę wiernej miłości i dar nowych powołań do życia konsekrowanego.

+ Jacek Kiciński CMF

Przewodniczący Komisji
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP